MONITOR

Na R. P. 1776.

Nro: X.

Dnia 3. Lutego.

Virtus omnia in ſe habet, omnia adſunt bona, quem penes eſt virtus.

Plaut: Amph. 2. 2.

TO ieſt pewna, że ſkutki przyrodzone cnoty y wyſtępku znaczniey-ſze y widzialnieyſze bydź powinny w tych, ktorzy przez urodzenie y doſtoieńſtwa wpływaią ſzczegulniey w ſtan ſpołeczności, y rozrządzaią losem innych, kiedy one tak znaczne ſą w poſpo-

litych ludziach. Coż bowiem ieſt, czegoby narod obawiać ſię nie miał? gdyby Rządcy iego mieli ſię za wyżſzych nad wſzelkie uſtawy y nie podległych wſzelkiemu Prawu, gdyby ściągaiąc wſzyſtko do ſiebie ſamych nie ſłuchali iak ſwego tylko dziwactwa, y wydali ſię na nieſprawiedliwość, wynioſłość, łakomſtwo y okrucieńſtwo? przeciwnie, iakiegoż dobra nie będzie przyczyną uſtanowienie Rządu cnotliwego y oświeconego, ktory znaiąc ſię bydź obowiązanym więcey niż inni, nie oddalać ſię nigdy od prawideł pobożności, ſprawiedliwości, umiarkowania y dobroczynności, nie użyie ſwey władzy, tylko dla utrzymania wewnątrz porządku, y ſpokoyności zewnątrz, y ktory chwałę ſwoię zakładać będzie na dobrze rządzeniu poddanemi, to ieſt, na czynieniu z nich mądrych y ſzczęśliwych? Nie trzeba więcey iak otworzyć tylko Hiſtoryą y poradzić ſię doświadczenia dla poznania, że to ieſt

praw-

prawda rzeczywiſta, ktorey przeczyć rozumnie nie można.

Dla zrozumienia lepiey tey prawdy uważaymy w ludziach dwie znaczne zawady, ktore przeſzkadzaią wielom czynić, długo iednomyślnie na ieden koniec. Pierwsza ieſt przedziwna rożność ſkłonności y zdania, połączona w wielu z niedoſtatkiem przenikania, ktore nie dozwala im rozeznać tego, co pożyteczne ieſt do zamierzonego końca, y z zaciętością w utrzymaniu tego, co raz do głowy przyſzło, y dotrwaniu przy dobrey lub złey, ktorey ſię raz chwyciło ſtronie. Druga ieſt niedbałość, owſzem wſtręt iakiś ktorym unoſiemy ſię, w pełnieniu tego co ieſt pożyteczne ſpołeczności, kiedy nie znamy władzy wyżſzey, ktoraby mogła przymuſić tych, ktorzyby nie chcieli ſwoich dopełniać obowiązkow. Sposob zabieżenia pierwſzey nieprzyzwoitości ieſt połączyć na zawſze chęci wſzyſtkich członkow ſpołeczeńſtwa, tak dalece, żeby napotym iedno zawſze

trzymały w tym, co się tycze celu społeczności. Na zniesienie zaś drugiey zawady trzeba ustanowić władzą naywyższą stwierdzoną potrzebnemi siłami, dla okarania złą przytomnym y tkliwym, ktorykolwiek ważył się czynić przeciw powszechnemu pożytkowi, albo zaniedbał do niego się stosować. Że tedy to połączenie chęci y woli nie może się stać fizycznie, ani powierzyć fizycznie sił członkow społeczeństwą iedney osobie, pierwsze staie się przez poddanie woli wszystkich iedney osobie albo wielom, drugie zaś wykonywa się, gdy wszyscy w powszechności, á w szczegulności każdy obowięzuią się, nie używać sił własnych tylko tym sposobem iak tey osobie zdawać się będzie.

W ten czas tedy gdy ta osoba, albo rząd wielu, okazuie przywiązanie do pełnienia swych obowiązkow, gdy nie używa swey władzy, y daney mu mocy nad wolnością członkow społeczności, iak tylko aby im dobrze czynić, bronić

ich

ich życia, y mieć ſtaranie o ich uſzczęśliwieniu, cała ſpołeczność ieſt w ſpokoyności, y to wielkie dzieło dąży ſtatecznie do celu ſwego zamierzenia. Niech zaś Rządzca, albo rząd iaki, gwałci ſwe obowiązki y zapomina ſwych przyrzeczeń, przez ktore połączył chęci y ſiły poddanych; iako to połączenie nie ieſt fizyczne, ale moralne, poddani ſłusznie ſądzą ſię mieć prawo odzyſkać wolność y moc ſwoię, ktorą ſię utrzymywały przy Rządcy dobrym poddanych rządzeniem: á pod ten czas ſpołeczność pełna nieporządku zamieszania, y niepokoiu, dąży nieomylnie do zupełnego zniſzczenia. To wſzyſtko tak ieſt powszechnie uznane, że wſzyſtkie uſtawy, ktore ludzie czynią między ſobą dla dobra y powszechnego pożytku, ſą ugruntowane na zachowaniu Praw przyrodzonych; y że oſtrożności nawet, ktore ſię czynią dla upewnienia ſkutku tych uſtaw, byłyby prożne y niepożyteczne bez powagi tych Praw. Toć ieſt, na czym zaſadzaią ſię oczywiście

wſzys-

wszystkie ludzkie Prawa w powszechności, wszystkie ustanowienia do wychowania młodzieży, wszystkie ułożenia polityki, ktore się sciągaią do uczynienia nauki y handlu kwitnącemi, y wszystkie traktaty takpubliczne iak szczegulne. Bo na cożby się to wszystko zdało? y coby ztąd był za pożytek? gdyby się za grunt nie założyło sprawiedliwości, poczciwości, wiary y ważności przysięgi. Zacen lepiey nie znał tey prawdy nad Lykurga, w rzeczy samey, Mąż tak cnotliwy, y ktory znał tak dobrze wrodzone człowiekowi obowiązki, czyżby był zaniedbał za grunt Praw swoich założyć te same obowięzuiące prawidła, ktorych zachowanie tak mu miłe było, y ktorych skutek we wszystkich iego wydaie się czynnościach? Lykurg chciał narod swoy cnotliwym y szczęśliwym uczynić, y przez ten sposob uczynił to.

Wiem ia że niekiedy uwłoczono Likurgowi chwały doskonałego Prawodawcy,

dawcy, y głębokiego Polityka, ale mu nigdy nie przeczono iego cnoty. Wszyſtkie uſtawy, wſzyſtkie ułożenia, wſzyſtkie Prawodaſtwa, ktò e pochodzą z prawa natury, y ktore go nie ſpuſzczaią z celu, muszą bydź cnotliwemi, inaczey byłoby iedno drugiemu przeciwne. Lykurg wprowadził rowność Dobr, á przeto wypędził z Miaſta tę płochą wynioſłość, ktora dręczy umyſły, uciąża ſłabszych y ubogich na większy wſtyd ſpołeczeńſtwa. Wpoił przez to, pragnienie poſpolitego dobra zawſze pożytecznego ſpołeczności, y tę żarliwość o pomyślność Rzeczy-poſpolitey, ktorą każdy ſparty Obywatel uważał y ſłusznie mogł uważać, iak własną. Zamiaſt że w innych Grecyi ſtanach, gdzie nierowność maiątku miała mieysce, gdzie wszyſtkie bogaſtwa znaydowały ſię w ręku małey liczby osob, y gdzie uwaga na ſtan Obywatela była zoſtawiona mniemaniu, cnota zaledwie mogła odetchnąć: gruntowne

towne

łowne y prawdziwie użyteczne talenta przez zazdrość uciśnione zostały: Interes Obywatelow nie był interessem kraiu; iednym słowem, nikt nie myślił tylko o sobie, y żaden o Oyczyznę nie brał na siebie starania.